

Fakty i legendy związane z drewnianym kościołem św. Anny w Czarnowasach

Wiele już napisano na temat drewnianego kościoła pw. św. Anny w Czarnowasach. Opisywano dzieje tego kościoła przed wiekami i w czasach bardziej nam współczesnych. Autor artykułu pan Ernest Mittman przybliżył w „Beczce” nr 10/2008 pewne powiązane z nim szczegóły, o których współcześnie piszący rzadko wspominają.

Poniżej można zapoznać się z treścią całego artykułu:

Fakty i legendy związane z drewnianym kościołem św. Anny w Czarnowasach

Wiele już napisano na temat drewnianego kościoła pw. św. Anny w Czarnowasach. Opisywano dzieje tego kościoła przed wiekami i w czasach bardziej nam współczesnych. Chciałbym przybliżyć czytelnikom „Beczki” pewne powiązane z nim szczegóły, o których współcześnie piszący rzadko wspominają.

Jedną z legend mówi, że pierwszy kościół drewniany na czarnowaskim wzgórzu został zbudowany już w roku 1228 przez księcia Kazimierza. Kościół ten przetrwał najazd Szwedów na Opole w roku 1643 (wojna trzydziestoletnia 1618-1648). Jednak czas robił swoje. W 1684 roku, gdy od wybudowania kościółka minęło już 456 lat, czyli sporo czasu, jak na drewniany obiekt, świątynia była już w bardzo złym stanie. Proboszczem i przeorem klasztoru w Czarnowasach był wtedy Balthasar de Gerbert.

Balthasar de Gerbert urodził się 13 czerwca 1644 roku w Wiedniu. Rodzicami

jego byli Johannes Georg i Barbara Gärber. Chłopca ochrzczono w wiedeńskiej katedrze św. Stefana (Stefansdom), gdzie otrzymał on imiona Johannes Balthasar. Biały habit norbertanów otrzymał 24 października 1661 roku, a święcenia kapłańskie (prymicje) 30 września 1668 roku. W wieku 26 lat został superiorem, a 15 września 1675 roku przeorem klasztoru w Czarnowasach.

W roku 1682 przeor Balthasar de Gerbert położył kamień węgielny pod klasztor żeński w Czarnowasach, a w 1684 roku otrzymał on od biskupa wrocławskiego zgodę na budowę nowego kościoła, na miejscu grożącego zawaleniem kościoła św. Anny. Na metalowym wskaźniku znajdującym się na wieży kościoła, pokazującym kierunek wiatru, były wyryte litery B.D.G.P.C. 1688. Wnosząc zatem należy, że w 1688 roku ukończono budowę kościoła św. Anny w Czarnowasach.



Wzniesiony w latach 1684-1688 drewniany kościół św. Anny w Czarnowasach, którego wykonawcą był Christoph Mlensky, spłonął doszczętnie nocą 19/20 sierpnia 2005, prawdopodobnie podpalony. Podpalacza do dziś nie ustalono. Zdjęcie przedstawia świątynię, którą w dwa lata, dużym wysiłkiem parafian zbudowano na miejscu spalonej, starając się zachować wygląd dawnego kościoła.

W dniu 13 stycznia 1690 roku przeor Balthasar Gerbert otrzymuje z rąk papieża Aleksandra VIII infułę, zostaje pralatem. Infuła kosztuje go 1120 reńskich guldenów. Jak na tamte czasy było to dużo (guldeny to złote monety, cztery guldeny były odpowiednikiem trzech węgierskich złotych dukatów).

Przeor klasztoru był równocześnie proboszczem kościoła w Czarnowasach. Pralata Balthasara Gerberta był fundatorem wielu obrazów, fundatorem wielu bezcennych malowideł w kościele, szat liturgicznych, fundatorem kielichów, świeczników, srebrnych lamp, monstrancji i figur.

Podczas kadencji pralata Gerberta powstawały też kapliczki i krzyże przydrożne. Z jego czasów są kapliczki: w Borkach (pw. Serca Pana Jezusa przy ul. Szkolnej), w Krzanowicach (na skrzyżowaniu ulic Armii Ludowej i Luboszyckiej) oraz w Dobrzeńcu Małym (pw. św. Jadwigi obok OSP). Żadnej z tych kapliczek nie datuje się dziś na lata 1675-1695. Widać z tego, że pamięć ludzka jest bardzo zawodna.

Pralat Gerbert zmarł 8 lipca 1695 roku w czasie snu. Przebywał wtedy w oddalonej o 10 km Brynicy. Był tam na wizytacji. Brynica w tamtym czasie wchodziła w skład majątków ziemskich, należących do klasztoru w Czarnowasach. Pralata Gerberta pochowano na cmentarzu przy kościele parafialnym Czarnowasach. Do naszych czasów nie przetrwał żaden ślad po tym cmentarzu. Nie ma też żadnego śladu upamiętniającego miejsce jego pochówku.

Czarnowaski klasztor, kościół parafialny, drewniany kościół św. Anny i sama miejscowość Czarnowasy zawdzięczają bardzo wiele tej wybitnej postaci. Za jego rządów została wybudowana żeńska część klasztoru w Czarnowasach. Gdy przełożonym klasztoru w Czarnowasach był pralata Balthasara Gerbert, klasztor rozwijał się jak nigdy w swej historii.

Myszę że pralata Gerberta był jedną z najznamienitszych postaci, które kiedykolwiek mieszkaly w Czarnowasach. Przedwczesna śmierć zabrała tego wspaniałego budowniczego w wieku zaledwie 51 lat. Nazwanie jednej z ulic w Czarnowasach jego imieniem, to na pewno nie byłoby zbyt wiele dla uczczenia pralata.

Do mniej znanych legend i faktów o kościele św. Anny w Czarnowasach chciałbym jeszcze powrócić w którymś z kolejnych wydań „Beczki”. Jak zawsze proszę czytelników, chcących podzielić się swymi wiadomościami, o kontakt telefoniczny.

Ernest Mittmann (077 455-09-56)